



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

8 maja 2013 r.

[Video](#)

Jak prawdziwy Tato

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Okres wielkanocny, w którym żyjemy teraz z radością, prowadzeni przez liturgię Kościoła, jest w pełnym tego słowa znaczeniu czasem Ducha Świętego, udzielonego «bez miary» (por. J 3, 34) przez Jezusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Ten czas łaski kończy uroczystość Pięćdziesiątnicy, podczas której Kościół przeżywa na nowo wylanie Ducha Świętego na Maryję i apostołów, zgromadzonych na modlitwie w Wieczerniku.

A kim jest Duch Święty? W Credo wyznajemy z wiarą: «Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela». Pierwszą prawdą, którą przyjmujemy w Credo, jest ta, że Duch Święty jest Kýrios, Panem. To znaczy, że On jest naprawdę Bogiem, podobnie jak są Nim Ojciec i Syn, przedmiotem uwielbienia i chwały, jakimi otaczamy Ojca i Syna. Duch Święty jest bowiem trzecią Osobą Trójcy Przenajświętszej; jest to wielki dar Chrystusa zmartwychwstałego, który otwiera nasz umysł i nasze serce na wiarę w Jezusa jako Syna, posłanego przez Ojca, i prowadzi nas do przyjaźni, do jedności z Bogiem.

Chciałbym jednak skupić się przede wszystkim na fakcie, że Duch Święty jest niewyczerpanym źródłem życia Bożego w nas. Człowiek wszystkich czasów i we wszystkich miejscach pragnie pełnego i pięknego życia, sprawiedliwego i dobrego, życia niezagrażonego śmiercią, które może dojrzewać i wzrastać aż do osiągnięcia swojej pełni. Człowiek jest niczym wędrowiec, który

przemierzając pustynie życia, pragnie wody żywej, bijącej ze źródła i chłodnej, która ugasi do głębi jego wielkie pragnienie światła, miłości, piękna i pokoju. Wszyscy odczuwamy to pragnienie! A Jezus daje nam tę żywą wodę: jest nią Duch Święty, który pochodzi od Ojca i którym Jezus napełnia nasze serca. «Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości», mówi nam Jezus (J 10, 10).

Jezus obiecuje Samarytance, że da «wodę żywą», w obfitości i na zawsze, wszystkim, którzy Go uznają za Syna, posłanego przez Ojca, aby nas zbawił (por. J 4, 5-26; 3, 17). Jezus przyszedł dać nam tę «wodę żywą», którą jest Duch Święty, aby naszym życiem kierował Bóg, aby było ożywiane przez Boga, karmione przez Boga. Kiedy mówimy, że chrześcijanin jest człowiekiem duchowym, mamy na myśli właśnie to: chrześcijanin jest osobą, która myśli i działa według Boga, według Ducha Świętego. Zadaję sobie jednak pytanie: a my, czy my myślimy według Boga? Czy postępujemy według Boga? Czy też pozwalamy, by kierowało nami wiele innych rzeczy, które nie są bynajmniej Bogiem? Każdy z nas musi na to odpowiedzieć w głębi swego serca.

A teraz możemy zapytać: dlaczego ta woda może ugasić do głębi nasze pragnienie? Wiemy, że woda ma istotne znaczenie dla życia; bez wody się umiera; woda gasi pragnienie, myje, użyźnia ziemię. W Liście do Rzymian znajdujemy takie wyrażenie: «Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany» (5, 5). «Woda żywa», Duch Święty, dar Zmartwychwstałego, który zamieszkuje w nas, oczyszcza nas, oświeca, odnawia, przemienia, ponieważ daje nam udział w życiu Boga, który jest Miłością. Dlatego Paweł Apostoł stwierdza, że życie chrześcijanina ożywiane jest przez Ducha i Jego owoce, którymi są «miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie» (Ga 5, 22-23). Duch Święty wprowadza nas w życie Boże jako «dzieci w Synu Jednorodzonym». W innym fragmencie Listu do Rzymian, który wielokrotnie cytowaliśmy, św. Paweł ujmuje to zwięźle takimi słowami: «Wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. (...) otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: 'Abba, Ojcze!' Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale» (8, 14-17). To jest właśnie ten cenny dar, którym Duch Święty napełnia nasze serca: życie samego Boga, życie prawdziwych dzieci, poufna więź, oparta na wolności i ufności w miłość i miłosierdzie Boga, której następstwem jest także nowe spojrzenie na innych, bliskich i dalekich, widzianych zawsze jako bracia i siostry w Jezusie, których należy szanować i kochać. Duch Święty uczy nas patrzeć oczami Chrystusa, żyć tak, jak żył Chrystus, pojmować życie tak, jak je pojmował Chrystus. Dlatego właśnie woda żywa, którą jest Duch Święty, gasi pragnienie naszego życia – mówi nam bowiem, że jesteśmy kochani przez Boga jak dzieci, że możemy kochać Boga jak Jego dzieci i że dzięki Jego łasce możemy żyć jako dzieci Boże, jak Jezus. A my, czy słuchamy Ducha Świętego? Co nam mówi Duch Święty? Mówi: Bóg cię kocha. To nam mówi. Bóg cię kocha, Bóg darzy cię miłością. Czy my naprawdę kochamy Boga i innych tak jak Jezus? Pozwólmy, by prowadził nas Duch Święty, pozwólmy, by przemawiał do naszego serca i mówił, że Bóg jest miłością, że Bóg na nas czeka, że Bóg jest Ojcem, kocha nas jak prawdziwy Tato,

kocha nas naprawdę, a to mówi tylko Duch Święty naszemu sercu. Słuchajmy Ducha Świętego, bądźmy posłuszni Duchowi Świętemu i idźmy naprzód tą drogą miłości, miłosierdzia i przebaczenia. Dziękuję.

* * *

Na zakończenie audiencji Papież pozdrowił po włosku pielgrzymów przybyłych z różnych krajów; do Polaków powiedział:

Witam polskich pielgrzymów. Drodzy bracia i siostry, dziś Kościół w Polsce przeżywa uroczystość św. Stanisława Biskupa i Męczennika, patrona Krakowa i wszystkich Polaków. Jego troska o człowieka i o zachowanie ładu moralnego w życiu społecznym niech będzie dla was przykładem i natchnieniem w działaniu dla dobra rodaków i ojczyzny, a jego opieka i wstawiennictwo niech stale wam towarzyszą i będą źródłem łaski. Umocnieni Duchem Świętym trwajcie w wierze i miłości! Niech Bóg wam błogosławi!